

Sygn. akt V KK 521/19

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 14 listopada 2019 r.,
sprawy **K.K.**
skazanego z art. 178a § 4 k.k. i art. 226 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w J.
z dnia 13 maja 2019 r., sygn. akt VI Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 20 marca 2018r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego K.K. za winnego tego, że w dniu 30 maja 2016 r. w miejscowości L. (woj. (...)) prowadził samochód osobowy marki A. o numerach rejestracyjnych (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy czym czynu tego dopuścił się nie stosując się do obowiązującego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 30 czerwca 2014 r., tj. popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 k.k., za które został skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio oraz zobowiązany do świadczenia pieniężnego na

rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10.000 zł.

K.K. został uznany także za winnego tego, że tego samego dnia w miejscowości L. (woj. (...)) na ulicy J. znieważył umundurowanego funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w L. w osobie aspiranta P.W. w ten sposób, iż w trakcie wykonywanych przez niego czynności służbowych kierował pod jego adresem słowa powszechnie uznane za obelżywe, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., za które został skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 miesięcy.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. została wymierzona mu kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze 9 miesięcy.

Obrońca K.K. od powyższego wyroku wywiódł apelację. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w J. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 30 maja 2016 r. w miejscowości L., woj. (...), znajdując się w stanie po użyciu alkoholu prowadził samochód osobowy marki A., o numerach rejestracyjnych (...), tj. wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 20 dni aresztu. Nadto uchylił orzeczenie o karze łącznej. Orzekł również na podstawie art. 87 § 3 k.w. i art. 29 § 1 i 2 k.w. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Natomiast utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w zakresie w jakim K.K. uznany został za winnego tego, że w dniu 30 maja 2016 r. w miejscowości L. (woj. (...)) na ulicy J. znieważył umundurowanego Funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w L. w osobie aspiranta P.W. w ten sposób, iż w trakcie wykonywanych przez niego czynności służbowych kierował pod jego adresem słowa powszechnie uznane za obelżywe, tj. za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego K.K., zaskarżając ten wyrok na jego korzyść w części obejmującej skazanie za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

Skarżący zarzucił w niej rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia to jest:

„1.rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść

wydanego orzeczenia, tj. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. przez brak oceny, czy w stosunku do wagi czynu, w tym w szczególności zachowania skazanego, a także okoliczności, które zostały uznane za niebudzące wątpliwości przez Sąd II instancji zaskarżony wyrok z uwagi na wymierzoną karę jest rażąco niesprawiedliwy,

2. rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez ogólnikowe i lakoniczne uzasadnienie wymiaru kary, powielające schematyczne orzeczenia Sądu I instancji, nietraktujące sprawy unikatowo oraz poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i analizę okoliczności podniesionych przez skazanego w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny oraz nierozważenie i nieustosunkowanie się do zarzutów w sposób wyczerpujący, czy chociażby dostateczny;
3. rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., poprzez oparcie orzeczenia Sądu II instancji wbrew wymaganiom wskazanego artykułu nie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, lecz na ich fragmencie;
4. rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia, tj. art 5 § 2 k.p.k., poprzez oparcie orzeczenia Sądu I instancji wyłącznie na dowodach niekorzystnych dla skazanego oraz rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego, w szczególności w zakresie przebiegu zdarzenia w dniu 30 maja 2016 r., oraz w zakresie nieprawidłowości i braków w toku przeprowadzonych czynności z udziałem skazanego, w szczególności w zakresie rzekomego znieważenia przez skazanego funkcjonariusza P.W., a także użycia przez interweniujących funkcjonariuszy względem skazanego przemocy fizycznej;
5. rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie kwestii odmowy wiarygodności wyjaśnień skazanego oraz ich pominięcie w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 30 maja

2016 r., w tym w szczególności faktu pobicia skazanego przez interweniujących funkcjonariuszy policji i posłużenie się w treści uzasadnienia lakonicznym twierdzeniami na ten temat, bezkrytycznej ocenie zeznań w szczególności świadków P.W., M.S. oraz D.J. i uznaniu ich za konsekwentne i logiczne i oparcie na ich podstawie treści zaskarżonego orzeczenia, podczas gdy wskazane zeznania nie były konsekwentne i nie dały jednoznacznej odpowiedzi w zakresie przebiegu zdarzenia w dniu 30 maja 2016 r. oraz nie pozwalały na przypisanie skazanemu odpowiedzialności z tytułu popełnienia czynu zabronionego z art. 226 § 1 k.k.

6. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec skazanego kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności na podstawie art. 226 § 1 k.k. w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa, jakiego dokonał oraz w relacji do celów, jakie kara ta powinna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej, społecznego oddziaływania oraz warunków osobistych skazanego”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego K.K. od zarzutu popełnienia czynu zabronionego z art. 226 § 1 k.k.; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G. w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co musiało skutkować jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć wypada, że możliwość wniesienia dopuszczalnej i skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona, jako że jej celem jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze, wobec czego w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych. Treść art. 523 § 1 k.p.k. wyklucza możliwość formułowania w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nawet wtedy, gdy w wyniku instrumentalnego zabiegu autora kasacji, zmierzającego do ominięcia

tego ustawowego ograniczenia – przyjmuje on postać (pozornie) zarzutu rażącego naruszenia prawa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na niedopuszczalność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia, jak gdyby w ramach „trzeciej instancji”, ponownej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a to niewątpliwie czyni autor przedmiotowej kasacji.

Analizując więc pod tym kątem stawiane w kasacji rażącego naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. sformułowane w punktach 3, 4 i 5 kasacji są niewątpliwie w swej istocie powtórzeniem zarzutów podnoszonych w apelacji, kwestionujących wprost dokonaną w przedmiotowej sprawie ocenę dowodów.

A przecież w orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreślano, że o obrazie art. 410 k.p.k. można mówić dopiero wówczas, gdyby Sąd rozpoznający sprawę rzeczywiście nie odniósł się w ramach oceny dowodów, czynienia ustaleń faktycznych, czy też wymierzania kary do jakichś przeprowadzonych na określonym terminie rozprawy dowodów, ale wówczas należałoby wskazać, które dowody pominięto (przy czym przez „ pominięcie” nie należy rozumieć po prostu oceny danego dowodu jako niewiarygodnego, na które zdaje się wskazywać treść zarzutu z pkt. 5 kasacji).

Zarzut obrazy art. 7 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody, przy czym i tak odmienna od oczekiwanej przez obrońcę ocena tych dowodów świadczyłaby bynajmniej o rażącym naruszeniu tego przepisu. W tej sprawie Sąd odwoławczy nie oceniał przecież dowodów a jedynie prowadził kontrole rzetelności tej oceny, której dokonał sąd pierwszej instancji, wobec czego również ten zarzut, należało uznać za oczywiście bezzasadny. Co do zarzutu opisanego w punkcie 4 kasacji, dotyczącego obrazy art. 5 § 2 k.p.k., to również w tym zakresie niejednokrotnie już wypowiadał się Sąd Najwyższy argumentując, że skuteczne posłużenie się takim zarzutem może przynieść oczekiwany rezultat skarżącemu jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że to orzekający w sprawie Sąd powziął nie dające się usunąć wątpliwości

o istotnym dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego wątpliwości a mimo tego rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Zatem, nie – jak to ma miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy – wtedy, gdy wątpliwości takie powziął oskarżony lub jego obrońca. Ponieważ Sąd kasacyjny co do zasady orzeka wyłącznie w granicach postawionych w kasacji zarzutów, to oczywiste jest w tej sytuacji, że zarzuty z pkt. 3, 4 i 5 kasacji są oczywiście bezzasadne.

Oczekiwany przez obrońcę skutek kasacja mogłaby przynieść, gdyby – w sferze oceny dowodów - postawiono w niej zarzut naruszenia przepisów procedury kształtujących obowiązki sądu odwoławczego w odnośnie do sposobu i rzetelności kontroli odwoławczej. Takiego zarzutu jednak nie postawiono. Dla porządku warto jednak wskazać, że gdyby nawet taki zarzut postawiono, to musiałby on być uzasadniony wyraźnym wskazaniem, jakich ewentualnie wadliwości w toku kontroli dopuścił się Sąd odwoławczy. Tymczasem lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego przekonuje o rzetelności przeprowadzonej kontroli odwoławczej, przy pełnym respektowaniu dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy wskazał powody, dla których podzielił pogląd prezentowany przez Sąd meriti, co do oceny, jako wiarygodnych, zeznań świadków P.W., M.S. i D.J.. Odmienne ocena tych dowodów, forsowana przez skarżącego, jest jego „dobrym prawem” ale nie prowadziaby - sama w sobie tj. bez przekonującego wskazania na rażące wadliwości kontroli odwoławczej - do uznania kasacji za skuteczną.

Zarzut z 6 pkt. kasacji jest zarzutem oczywiście niedopuszczalnym w świetle normy z art. 523 § 1 k.p.k. stanowiącego, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu rażącej niewspółmierności kary, przy oczywistym rozumieniu zwrotu „wyłącznie” w ten sposób, że nie jest dopuszczalne zaskarżenie kasacją wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze jeżeli podnosi się jedynie zarzut jej niewspółmierności (nie ma więc znaczenia, że w kasacji podniesiono inne jeszcze zarzuty obrazy prawa materialnego czy procesowego nie związane ze sferą wymiaru kary). Natomiast zarzuty z pkt. 1 i 2 kasacji rzeczywiście skierowane są wprost pod adresem Sądu odwoławczego poprzez wskazanie na wadliwą kontrolę odwoławczą w sferze wymiaru kary za przypisane skazanemu przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. Zapomniał jednak obrońca,

że w apelacji nie był wprost podnoszony zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary dwóch miesięcy pozbawienia wolności a jedynie zarzut rażącej niewspółmierności kary łącznej wymierzonej mu za oba przypisane mu w pierwszej instancji przestępstwa. Próżno też w uzasadnieniu apelacji szukać wskazania na jakiekolwiek okoliczności, które miałyby wskazywać na rażącą niewspółmierność tej akurat kary. Sąd odwoławczy, oceniając wymierzoną za to przestępstwo karę jako nie mającą cech rażącej surowości nie miał zatem do czego, w ramach kontroli odwoławczej, odnosić się. Niemniej, lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób jednoznaczny pozwala na stwierdzenie - wbrew twierdzeniom skarżącego - że Sąd Okręgowy w J. oceniając zarzuty apelacyjne poddał kontroli okoliczności mające decydujący wpływ na rozstrzygnięcie Sądu meriti w zakresie wymiaru kary za występki z art. 226 k.k., uwzględniając w szczególności okoliczności w jakich oskarżony podjął przestępne działanie oraz uprzednią jego wielokrotną karalność, mając też na uwadze fakt użycia wobec niego przez policjantów siły fizycznej. Autor kasacji nie wykazał zatem skutecznie naruszenia przez sąd ad quem przepisów prawa procesowego, którego konsekwencją byłoby orzeczenie nadmiernie surowej kary. Trzeba przy tym zauważyć na nieporozumienie po stronie skarżącego, stawiającego zarzut obrazy art. 440 k.p.k., tj. dotyczącego rażącej niesprawiedliwości orzeczenia (pkt 1 kasacji) bowiem tak naprawdę zarzuca on Sądowi odwoławczemu błędne rozpoznanie zarzutu stawianego w apelacji, wskazującego na rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary. Poza tym wiadomo, że przepis art. 440 k.p.k. znajduje zastosowanie tylko w sytuacji, gdy zachodzi potrzeba orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów a więc nie stanowi samodzielnej podstawy odwoławczej, lecz jest wypadkową uchybień będących względnymi podstawami odwoławczymi określonymi w art. 438, które zostały stwierdzone poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami i wpłynęły na treść orzeczenia, a ich natężenie jest takie, że w rażący sposób czyni to orzeczenie niesprawiedliwym (por. Grzegorzczuk, Tylman, Postępowanie, 2011, s. 880, a także wyrok SN z 19.10.2004 r., II KK 355/04, LEX nr 141299; postanowienia SN: z 2.04.2012 r., III KK 98/12, LEX nr 1163194; z 16.05.2007 r., III KK 328/06, LEX nr 296728; z 1.10.2010 r., V KK 71/10, OSNwSK 2010, poz. 1875). Nie można zatem stawiać

sądowi odwoławczemu zarzutu obrazy tego przepisu np. w związku z rozpoznawaniem postawionego w środku zaskarżenia zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

as